ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Lwów, PRL, ulica Szczerbowskiego, ulica Szczerbowskiego 9, ulica Narutowicza, ulica Gminna, ulica Strażacka, aleja Piłsudskiego, dzieciństwo, wspomnienia o rodzicach, zabawy dziecięce, edukacja, Szkoła Podstawowa nr 13 w Lublinie, Szkoła Podstawowa Towarzystawa Przyjaciół Dzieci, wspomnienia o nauczycielach, nauczyciele ze szkoły podstawowej, II wojna światowa, okupacja, historia rodzinna, Żegota, mordy ukraińskie, Ukraińcy, rzeź wołyńska, Ogród Saski w Lublinie, Park Ludowy w Lublinie, rzeka Bystrzyca, pływanie na kajakach, LPŻ, Liga Przyjaciół Żołnierza, Klub Profesorów Demokratów, dzielnica Wrotków, cmentarz przy ulicy Lipowej, Dom Pocztowców, szkoła pożarnicza, kawiarnia Semadeniego, tartak na ulicy Świerczewskiego, UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Lekarski UMCS, Podgórski Antoni, Podgórska Barbara, Podgórski Jan, Podgórska Janina, Parnas Józef, Seidler Grzegorz Leopold, Kunicka Wala

„Nostalgiczna podróż w czasie”

Kiedyś Antek przyjechał do Lublina i wyszliśmy na spacer. Oboje chodziliśmy niegdyś do szkoły numer trzynaście. Na ulicy Narutowicza. Powiedzieliśmy: „Robimy romantyczną, nostalgiczną podróż w czasie, szukanie dawnej szkoły” Nie pomyślałam jednak o tym, że on jest ode mnie o cztery lata młodszy. Ja szukałam innej szkoły, on szukał innej szkoły. Moja szkoła przeniosła się, jak wybudowano tysiąclatkę. Ja szukałam szkoły, której już nie było. Przez pewien czas był tam dom dziecka. Jak spotkaliśmy jakiegoś człowieka na Górnej, to on nam to wszystko wytłumaczył. Mam zdjęcia z mojej pierwszej komunii, zdjęcia z czwartej klasy, bardzo zniszczone zresztą, na których siedzimy na boisku. Zamieszczę w kolejnej książce, może ktoś siebie odnajdzie, może ktoś babcię odnajdzie. Raczej babcię, sądząc po moim wieku. A potem sobie poszliśmy dalej ulicą Narutowicza i w tej następnej książce chcę opisać, co było w której kamienicy. Vis-à-vis mojej szkoły był dom, w której kiedyś przed wojną pan Władysław Kunicki miał swoją szkołę. To była siedmioklasowa szkoła handlowa dla dziewcząt. Skąd o tym wiem? Dlatego że tam, w pewnym momencie do mnie do klasy doszła Wala Kunicka, która była córką profesora Goldfingera-Kunickiego, mikrobiologa o międzynarodowej sławie, a wnuczką wspomnianego Władysława. Późno do nas dołączyła, ponieważ oni z armią

Andersa przeszli cały szlak do Izraela i stamtąd do Stanów i warto by panią, obecnie Walę Misiewicz, poprosić, może by opowiedziała coś na ten temat, bo to jest ciekawe. Ona się urodziła w Rosji, a dziś jest archeologiem, już emerytowanym w tej chwili. Dzięki niej dostałam się na etnografię, bo powiedziała mi, że się otwiera etnografia w Lublinie. I jest to jedyna dziewczyna ze szkoły podstawowej, z którą utrzymuję kontakt.

Data i miejsce nagrania	2018-06-26, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Elżbieta Zabłocka
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"